

Piotr Stasiński

Semiotyka kultury literackiej

Biuletyn Polonistyczny 28/3-4 (97-98), 57-65

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z różnych przyczyn zabrakło na konferencji kilku referatów zgłoszonych w programie. Niektóre znajdują się w księdze materiałów zjazdu, która powstaje pod redakcją naukową doc. dr hab. B. Otwinowskiej i prof. J. Pelca. Być może zostanie tam też omówiona ciekawa, towarzysząca referatom dyskusja.

Konferencja stała się terenem interesujących przewartościowań w zakresie dotychczasowej wiedzy o poecie i jego epoce, instruktywnych zestawień komparatystycznych oraz szerokiej panoramy recepcji twórczości czarnoleckiej w krajach ościennych i dalszych, a także w samej literaturze polskiej, dla której poezja Kochanowskiego była i pozostaje nadal nie tylko szacownym wspomnieniem, ale też wciąż na nowo odkrywana inspiracją.

Adam Karpiński

"SEMIOTYKA KULTURY LITERACKIEJ"

Między 19 a 21 listopada 1984 r. odbyła się w IBL PAN konferencja naukowa nt. "Semiotyki kultury literackiej", zorganizowana przez zespół Pracowni Badań Kultury Literackiej IBL.

Obrady otworzył referat S. Żółkiewskiego (IBL) zatytułowany "Pożytki poznawcze i granice stosowania analizy tekstów kultury". Wypowiedź miała charakter nie tylko merytorycznego wyłożenia poglądów, ale i swego rodzaju manifestu metodologicznego. Autor podkreślał w nim doniosłość badania wszelkich tekstów kultury, nie zaś jedynie literackich i niekoniecznie werbalnych. Badania przezeń prowadzone i projektowane zmierzać mają do integracji dyscyplin humanistycznych,

które uległy autonomizacji w wyniku przyswojenia przez humanistykę rozróżnień poczynionych przez formalistów i strukturalistów. Będąc jak najdalszym od deprecjacji tych rozróżnień, referent dostrzega możliwość integracji w stosowaniu podejścia cybernetycznego, tzn. w traktowaniu tekstów kultury przede wszystkim jako postaci "materii cybernetycznej" (za Gregory Batesonem). Semiotykę, mimo jej znacznych osiągnięć, należy powtórnie ufundować na solidnych podstawach teorii informacji. Tym sposobem uniknie się ograniczenia badań semiotycznych do li tylko tekstów kultury symbolicznej, przeciw czemu autor zarliwie się opowiada. Podejście takie - referent zwrócił na to uwagę - stwarza jednak również granicę stosowalności badań semiotycznych. Granicę tę stanowi podmiot, osobowość. "Człowiek bowiem nie tyle komunikuje, co uczestniczy w komunikacji", która jest działaniem zbiorowym, społecznym. Badania komunikacyjnych intencji i motywacji indywidualów wymagają innego języka naukowego. Punkt widzenia przedstawiony przez referenta wywołał żywą dyskusję w dalszym ciągu konferencji.

Następny referat pt. "Słowo i obraz w kulturze współczesnej" wygłosiła M. H o p f i n g e r (IBL). Autorka rozpoczęła od dyskusji na temat definicyjnej opozycji słowa, czyli znaku umownego, opartego na kodzie, i obrazu, czyli znaku zawierającego ślad mimetycznej reprezentacji tego, co znaczone. Opozycję tę autorka poddała w wątpliwość w świetle współczesnego funkcjonowania kultury. Wskazywała na zbliżanie się funkcji słowa i obrazu, gdy obydwa te typy znaków są utrwalone i przekazywane przez media audiowizualne. Opowiedziała się za dynamicznym modelem ujmowania funkcji tych znaków, zgodnie z charakterem nowoczesnych postaci ich integracji (komiks, reklama). Występująca we współczesnym odbiorze oscylacja między metonimią a meta-

forą skłania do twierdzenia, że słowo nie tylko znaczy, ale i przedstawia, obraz zaś nie tylko przedstawia, ale i znaczy.

J. K o r d y s (IBL) przedstawił rozważania nad "Znaczeniem badań nad funkcjonalną asymetrią mózgu dla analizy zjawisk kultury". Podał przegląd niektórych najnowszych osiągnięć neurofizjologicznych oraz zarysował perspektywy nowej dziedziny naukowej - neurosemiotyki (nazwanej tak przez W. Iwanowa). Opiera ona swoje dociekanie na funkcjonalnym rozróżnieniu dwu półkul mózgowych: lewej, która mieści ośrodki mowy i dyspozycje dziedziczne do posługiwania się językiem, oraz prawej, która zawiera ośrodki dające zdolność do wyższych procesów myślowych, czyli to, co jest w języku przede wszystkim wyuczone: słownik i semantykę. Obserwacje te, które zostały już przyswojone przez teorie gramatyk generatywnych z jednej strony uniwersalizują problematykę zdolności językowych, z drugiej zaś dowodzą względności takiego, a nie innego kształtu kodów symbolicznych (prawopółkulowych), jakimi się posługują ludzie znanych nam kultur.

Część popołudniową konferencji rozpoczął referat P. S t a s i Ń s k i e g o (IBL), zatytułowany "Literatura wśród mediów". Autor w formie eseistycznej próbował wydobyć cechy odbioru i kształtu wypowiedzi literackiej w kulturze zdominowanej przez media masowe. Postawił tezę o niekontekstualności przekazu medialnego i wpływie tej cechy na kształt wypowiedzi literackiej. Wskazywał na specjalną obecność literatury w nowoczesnej kulturze; obecność nie tyle poprzez bezpośrednią lekturę tekstów, lecz - w większym stopniu - poprzez elementy oznaczające literaturę i literackość. Obecność więc - w tym sensie - substytutywną.

Następnie referat pt. "Diachroniczne wymiary lektury" wy-

głosił J. L a l e w i c z (IBL). Autor przedstawił w nim typologię odczytywań wypowiedzi literackich, którym można przypisać cechę "dawności". Dowodził zarówno zmienności kryteriów owej "dawności", jak i zmienności jej waloryzacji, która ma wpływ na zhierarchizowanie gatunkowe i dystrybucyjne literatury. Wskazał również na hamujący wpływ mitu dawności na proces lektury oraz - w innych, historycznie określonych sytuacjach komunikacyjnych - na wtórne powaby, uatrakcyjniające lekturę, choć zarazem utrudniające zdefiniowanie lektury "wiernej".

Tę część konferencji zakończył referat T. D o b r z y Ń s k i e j (IBL), dotyczący kulturowych uwarunkowań posługiwania się metaforą. Autorka zadała sobie pytanie, dlaczego ludzie używają metafor, i odpowiedziała, że bliskość nadawcy i odbiorcy nie jest celem, lecz warunkiem porozumienia metaforycznego. Metafora jest takim mówieniem nie wprost, w którym na miejsce kodowego predykatu, wymaganego przez normalną semantykę, wchodzi element naprowadzający, niekodowy. Autorka wskazywała na językowy przede wszystkim mechanizm metafory: konotacje, które ona przywołuje, nie są związane z oznaczoną rzeczą, lecz z leksemem. Dowodziła, jak konwencjonalizacja metafor, a także ich zdolność odświeżania mowy, przyczyniają się do tworzenia wspólnego ludziom świata znaczeń i wartości, do bycia ludzi w kulturze.

Drugi dzień konferencji rozpoczął referat A. H e l m a n (UŚ1.) pt. "Adaptacje filmowe dzieł literackich jako świadectwo lektury tekstu". Autorka zastanawiała się nad tym, czy adaptacje filmowe dzieł literackich można traktować jak przekład intersemiotyczny (polemika ze stanowiskiem M. Hopfinger). Opowiadała się na ogół przeciw tej tezie, choć przyznawała, że nie ma wystarczającej odpowiedzi na pytanie, co z dzieła literackiego

pozostaje w filmie. Przyjęła więc perspektywę odbioru, wedle której adaptacja to przede wszystkim przystosowanie utworu literackiego do innego obiegu, masowego, popularnego. Tym samym adaptacje należałoby rozpatrywać nie jako świadectwo lektury indywidualnej, lecz jako świadectwo "lektury zbiorowej" i ponadto - wirtualnej. Referat ilustrowany był wieloma interesującymi przykładami przykrawania materii utworów literackich do wymagań widza masowego, zwłaszcza dotyczyło to filmów hollywoodzkich. W konsekwencji autorka postulowała badania socjologiczne, o charakterze obiektywistycznym, dla dociekania funkcji adaptacji w dzisiejszej kulturze filmowej.

Z kolei B. B a k u ł a (UAM) przedstawił analizę "Obrazów w obrazach. O pewnym metatekstowym mechanizmie kultury". Autor zajmował się mianowicie nową, w kulturze amerykańskiej, funkcją - starego skądinąd - chwytu znaczącego: dzieła w dziele, tekstu w tekście. Napięcia semantyczne wynikające zeń bywały środkiem kulturalnej autorefleksji artysty, w kulturze amerykańskiej zaś zostały zastosowane (m.in. przez Warhola) w nowej, podwójnej funkcji. A więc, po pierwsze - jako metoda przyswajania dorobku kulturalnego Europy przez publiczność, nawykłą do ikoniczności mass-mediów; po drugie zaś - jako refleksja nad percepcyjnymi właściwościami przez owe media narzucanymi.

S. W y s ł o u c h (UAM) wygłosiła referat, bogato ilustrowany reprodukcjami, pt. "Tekst i ilustracja. Problemy koegzystencji". Wychodząc z terminologii Ingardena, autorka zastanawiała się, czy można mówić o ilustratorze książek jako o interpretatorze dzieła literackiego, o samych zaś ilustracjach jako o konkretyzacjach plastycznych utworu. Doszła do wniosku, że ilustracje książkowe są raczej świadectwami odbioru, uwarunkowanego nie tyle indywidualnie, co przez historycznie

określoną kulturę literacką. Wniosek ten został uzasadniony analizami trzech serii ilustracyjnych do "Pana Tadeusza": Andriollego, Uniechowskiego i Wilkonia. Następnie autorka przedstawiła liczne przykłady innych metod ilustracyjnych: książek dla dzieci, tekstów patyrycznych itp. Interesowała ją zasada ekwiwalentu estetycznego dla tekstu literackiego. Wykazała, że nawet przy technikach ilustracyjnych, unikających więzi przedstawieniowej między obrazem a znakiem tekstu, dochodzi do naruszenia zasady mimetyzmu literackiego, a mianowicie - do ujednoznacznienia sensu utworu.

E. K r a s k o w s k a (UAM) zajmowała się w swym referacie pt. "Wielokodowość jako metoda twórcza" przypadkiem stosowania wielokodowości na przykładzie twórczości Stefana Themersona. Autorka zarysowała genezę analizowanego pisarstwa w świadomości literackiej lat 20-ych i 30-ych. Jej dalsze rozważania ogniskowały się wokół tezy, że kolaż, cytaty itp. techniki włączania cudzego tekstu w obręb własnego, nie stanowią nowej zasady konstrukcyjnej, lecz są zintensyfikowaniem tradycyjnych reguł konstrukcji literackiej (wieloznaczność, intertekstualność). Analizowała zwłaszcza trzy metody takiej intensyfikacji konstrukcyjnej: retoryzację prozy, jej poetyzację i wizualizację; wszystkie te efekty osiągnano się za pomocą montażu wielu tekstów (wielu kodów) w jeden tekst autorski.

W części popołudniowej K. B a r t o s z y Ń s k i (IBL) mówił o "Micie kryzysu powieści jako zjawisku z zakresu komunikacji literackiej". Autor dowodził, że jedną z funkcji krytyki literackiej jest przewyciężanie oczywistości gatunku, zapobieganie zautomatyzowaniu się czytania np. powieści. Jednym ze sposobów odświeżania zużytych w potocznym odbiorze konwencji gatunkowych jest właśnie kreowanie mitu o kryzysie danej formy.

Przy pomocy takiego mitu porozumiewają się przez pewien czas uczestnicy komunikacji literackiej. Tego rodzaju utrudnianie porozumienia służy odnowie gatunku. Ponowna "normalizacja" odbioru wymusi następnie ponowną konieczność kreowania kryzysu itd.

R. N y c z (IBL) wygłosił referat pt. "Retoryka kultury - projekt Brzozowskiego". Był on próbą rekonstrukcji myśli Brzozowskiego i jej interpretującego rozwinięcia w taki sposób, żeby pod powierzchnią sformułowań odnaleźć treść wybitnie współczesną. Autor mianowicie wykazywał, że w filozofii kultury Brzozowskiego znajduje się wyraźna waloryzacja języka i mowy jako mediów konstytuujących kulturę i koordynujących ludzkie, społeczne działania. Autor usiłował tak zinterpretować terminy Brzozowskiego: "praca", "czyn", "kultura", aby mogły znaczyć więcej niż w tradycyjnych opozycjach, w czasach Brzozowskiego przyjętych. Dowodził, że mimo deprecjacji retoryki u Brzozowskiego, powraca ona w jego myśli pod inną postacią. Literatura i sztuka - retoryki wcielone - pozwalają rozszerzyć to, co w danym społeczeństwie może być wypowiedziane.

Następnie A. U r b a n s k i (BN) analizował "Sytuacje czytelnicze tekstu konspiracyjnego 1939-1945". Materiał historyczny, wykorzystany przez autora, dotyczył przede wszystkim okupacyjnej Warszawy. Referent wyodrębnił trzy układy dystrybucji tekstów: produkowanych przez okupanta, przez niego kontrolowanych i od okupanta niezależnych. Wydobył opozycje, jakie regulowały reakcje czytelnicze na te teksty ("nasze" - "obce", "wśród - obok" - "przeciw"). Zrekonstruował typ "tekstu oporu" i jego właściwości, a zwłaszcza jego spotęgowaną komunikatywność i funkcje integratywną - tym większą, im mniejsza była komunikacyjna efektywność tekstów okupanta.

W ostatnim dniu konferencji H. D z i e c h c i ń s k a (IBL) rozważała funkcję "Gestu w staropolskim, szlacheckim systemie komunikacji". Była to funkcja niezmiernie rozbudowana w porównaniu z innymi ówczesnymi społeczeństwami. Gestyka szlachecka była teatralna, bogata, gwałtowna, pełna ostentacyjnego emocjonalizmu. Była również - w odróżnieniu od gestyki feudalnej zachodnioeuropejskiej - silniej zindywidualizowana, mniej konwencjonalna, otwarta na koncept i efekty niespodziewane. Funkcję tak rozbudowanej gestyki charakteryzowała autorka w konkluzji jako oznakę przynależności do stanu szlacheckiego i świadomości obowiązującej w nim hierarchii socjalnej oraz jako oznakę indywidualności i własnych upodobań. Te zaś w sumie składały się na manifestację szlacheckiej formacji umysłowej.

S. D ą b r o w s k i (UG) przedstawił referat będący rozwiniętą krytyką badań nad komunikacją literacką. Nosił on tytuł "W sprawie teoretycznej dezautonomizacji literatury. W kręgu wypowiedzi komunikjonistów". Była to polemika ze stanowiskiem badawczym i metodologicznym, zwłaszcza S. Żółkiewskiego. Stanowisko to autor referatu zinterpretował jako socjocentryczne, makroperspektywiczne, deterministyczne, funkcjonalistyczne. Definiowanie literatury poprzez jej społeczne funkcje uznał za błąd koła. Dezawuowaniu psychologizmu w komunikjonizmie przeciwstawił krytykę tego ostatniego jako utożsamiającego dzieło z jego obiegami odbiorczymi, jako rzekomo jedynymi pewnymi danymi o istnieniu literatury. Referent domagał się innej logiki badawczej: odróżniania dzieła od jego pragmatyki i definiowania dzieła inaczej, niż poprzez jego funkcje. Podkreślał, że w samym dziele istnieje projekt odbiorczy, który ma charakter przymusu kulturowego, wewnętrznego, nie zaś zewnętrznego. To, co dzieło komunikuje samym sobą, jest częścią

rzeczywistości kulturowej na równi z jego pragmatyką, a ten właśnie aspekt komunikacyjności pomijają.

Konferencję zakończył K. D m i t r u k (IBL) referatem pt. "Kultura literacka jako system otwarty". Posługując się tezami ogólnej teorii systemów - przy wprowadzeniu zastrzeżeń dotyczących specyfiki systemu kultury literackiej, autor dowodził, że ten ostatni spełnia warunki systemu otwartego. Mimo to jednak pozostaje wyraźnie odmienny od typu idealnego takiego systemu. Gdy ten bowiem dąży do równowagi - system kultury literackiej zmierza na ogół do zmiany. Przy czym czynniki zmiany nie tylko przychodzą z zewnątrz, ale i są wytwarzane w obrębie kultury literackiej; są stałą jej cechą wewnętrzną. Nie ma w tym systemie doskonałej koordynacji i kooperacji ani mechanizmów doskonałego przywracania równowagi. Jest to system nastawiony na absorbowanie dysfunkcji w taki sposób, że sam się zmienia.

Piotr Stasiński

"LITERATURA POZYTYWIZMU I MŁODEJ POLSKI Z PERSPEKTYWY BADAŃ NAD ŻYCIEM LITERACKIM"

W dniach 7 i 8 XII 1984 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się sesja pt. "Literatura pozytywizmu i Młodej Polski z perspektywy badań nad życiem literackim", zorganizowana przez Zakład Pozytywizmu i Młodej Polski ILP UW oraz Zespół do badań nad życiem literackim Królestwa Polskiego w II połowie XIX w., działający przy ILP.

Otwarcia sesji dokonał prof. dr R. Taborski, podkreśla-